

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 461

Poznań, sobota dnia 8 października 1932

Rok XXVII

Po odroczeniu konferencji londyńskiej

Rząd niemiecki wyraził gotowość wzięcia udziału w obradach

Londyn, 7. 10. (PAT). Czynniki urzędowe starają się ostatecznie, że inicjatywa Mac Donalda nie udała się i inspirują prasę, że zgoda W. Brytanji na odroczenie daty nie oznacza jeszcze zaniechania konferencji wogóle.

Mimo tego szanse konferencji są nadal uważane za bardzo nikłe, chociaż w Londynie rozeszły się pogłoski, że Niemcy zrewidowały swoje stanowisko i obecnie mają zamiar zgodzić się na tę konferencję.

Berlin, 7. 10. (PAT). Dziś w południe zebrał się gabinet Rzeszy na naradę, poświęconą przedewszystkiem omówieniu bieżących zagadnień polityki zagranicznej. W kotach dobrze poinformowanych liczą się z tem, że dziś jeszcze zapadnie decyzja gabinetu w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej.

Decyzja w tej sprawie ma być powzięta mimo nieobecności min. Neuratha, który nie powrócił jeszcze z krótkiego urlopu i nie brał udziału w dzisiejszym posiedzeniu gabinetu.

Berlin, 7. 10. (PAT). Gabinet Rzeszy powziął dziś wieczorem decyzję w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej.

Według informacji prasy, rząd w

odpowiedzi swej wyraził gotowość wzięcia udziału w konferencji, wysuwając jednak warunek, aby konferencja obiektywnie zbadała stanowisko Niemiec w sprawie równouprawnienia.



W Grecji obawa trzęsienia ziemi istnieje w dalszym ciągu. Stąd więc mieszkańcy Salonik lękają się jeszcze wprowadzić do mieszkań, obozując już od tygodnia pod gołym niebem.

Na Słowaczczyźnie niedźwiedzie atakują osiedla ludzkie

Wyprawa włościan na niedźwiedzie zakończyła się ciężkim poranieniem przez rozjuszone zwierzęta gajowego

Bratysława, 7. 10. (Tel. wł.). W ostatnich tygodniach z gór słowackich nadchodzą wiadomości o ukazaniu się licznych niedźwiedzi, które

podchodzą nawet do osiedli ludzkich.

W dniu wczorajszym w pobliżu Rudni kilka niedźwiedzi zaatakowało szalaś rolnika Andrzeja Kleina. Niedźwiedzie zaczęły dusić owce a wystraszony baci przybiegł do wsi i zaalarmował chłopów. Ludzie udali się do lasu i zaczęli zbierać rozproszone owce. Okazało się, że ofiarą niedźwiedzi padło 13 owiec. Następnie niedźwiedzie podeszły do wsi, wskutek czego włościanie obawiali się wychodzić w pole na kopanie ziemniaków i inne roboty. Postanowiono więc odpędzić niedźwiedzie z powrotem do lasu.

Włościanie uzbroili się w kije, kłonicę, widły itp. i wyruszyli przeciwko nieprzyjacielowi. Niedźwiedzie usadowiły się w zaroślach tuż koło wsi. Atak zakończył się jednak niepomyślnie i parobcy ratowali się ucieczką na drzewa. Gajowy Jerzy Klein nie zdążył wdrapać się na gałęzie i zaczął uciekać. Za uciekającym puściły się w pogoń dwa wielkie niedźwiedzie, które dogoniły gajowego, przewróciły go na ziemię i zaczęły szarpać. Klein stracił już przytomność, gdy towarzysze jego nabrali wreszcie odwagi i odpędzili rozjuszone zwierzęta.

Ciężko poranionego Kleina odstawiono do szpitala w Turczańskim św. Marcynie.

Konferencje dyplomatyczne

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). — Wicemin. Beck odbył konferencję z ambasadorem Larochem i posłem czesko-słowackim Girsą. (w)

Strajk w gazowni warszawskiej

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.). — Strajk gazowniczy w ciągu piątku trwał w dalszym ciągu i nie przyniósł żadnych zmian. (w)

Kandydatura sen. Wyrostka

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). — Pogłoski jakoby sen. Wyrostek miał złożyć mandat senatorski nie potwierdzają się.

„Sanacja” wysuwa kandydaturę sen. Wyrostka, który jest także radnym m. Warszawy, na stanowisko wiceprezidenta miasta, opróżnione wskutek śmierci śp. Błędowskiego. (w)

Wystawa pamiątek po śp. Zwirce i Wigurze

Otwarcie wystawy nastąpi w połowie października

Warszawa, 7. 10. (PAT). Prezydium warszawskiego Tow. wystawy i propagandy gosp. odstąpiło Aeroklubowi Rzplitej zupełnie bezpłatnie tereny wystawowe celem urządzenia wystawy pamiątek po śp. por. Fr. Zwirce i inż. Wigurze.

Dzięki uzyskaniu odpowiedniego terenu przez Aeroklub Rzplitej oraz zważywszy, że prawie wszystkie pamiątki sprowadzono już do Warszawy, otwarcie tej wystawy nastąpi w połowie października.

Projekt zniesienia autonomii szkół akademickich

Informacje min. Jędrzejewicza na posiedzeniu grupy oświatowej B. B.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.). Według obiegających pogłosek prace nad nowelizacją ustawy o szkołach akademickich są w pełnym toku. Niedawno na posiedzeniu grupy oświatowej w łonie B. B. minister Jędrzejewicz informował słuchaczy o głównych podstawach tej noweli. Polegają one m. in. na zatwierdzeniu rektorów przez ministerjum oświaty oraz na wprowadzeniu

postanowień, które dają możność odwoływania się od decyzji senatu akademickiego do władzy administracyjnej, t. j. do ministerstwa.

Jest to analogiczne do postanowień dekretu o nowym ustroju adwokatury. Zamierzenia te nawet w „sanacyjnych” kotach uniwersyteckich wywołały dość znaczne zastrzeżenia. (w)

Katastrofa autobusowa

Rzym, 7. 10. (Tel. wł.). Na linii Brescia - jezioro Garda autobus elektryczny wywrócił się i stoczył z nasypu szosowego.

Dwie osoby zostały zabite a jedenaście ciężko rannych.

Motywy wyroku brzeskiego

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.). — Równocześnie z motywami wyroków w sprawie brzeskiej zostaną ogłoszone motywy votum separatum, założonego przez sędziego Leszczyńskiego, który żądał uniewinnienia wszystkich oskarżonych.

Sędzia Leszczyński opracował swe motywy na 16 arkuszach kancelaryjnych, które zostaną wydane w jednej książce z motywami wyroków skazujących. (w)

Dyrektorska odprawa!

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). — Jedno z pism donosi, że pewien dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. K. przechodzi na stanowisko prezesa Tow. Kredytowego we Lwowie.

Z tego powodu p. dyr. K. otrzyma z B. G. K. odprawę w wysokości 120 tysięcy złotych. (w)

Nowa linja kolejowa

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). — Otwarcie i poświęcenie nowej linii kolejowej Woropajewo — Druja na Wiśleńszczyźnie nastąpi 1 listopada. (w)

Nowelizacja ustawy o czasie pracy

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.). — W najbliższym czasie należy się spodziewać ogłoszenia dekretu, zawierającego postanowienia o czasie pracy.

Dekret idzie w kierunku rozszerzenia dotychczasowych postanowień. (w)

Reforma podatku dochodowego

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.). — W sferach finansowych obiegają pogłoski, że w min. skarbu opracowywany jest projekt zmiany ustawy o podatku dochodowym.

Zmiana ta musiałaby być przyjęta przez parlament. (w)

Odnaczenie prof. Zielińskiego

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). — Dziś poseł niemiecki Moltke wręczy w poselstwie niemieckim prof. Tadeuszowi Zielińskiemu złoty medal im. Goethego, za zasługi na polu krzewienia wiedzy i sztuki. Medal ten, ufundowany przez Hindenburga, otrzymało tylko kilka osób, jak Mussolini, Herriot i paru najwybitniejszych uczonych świata.

Prof. Tadeusz Zieliński jest jedyną osobistością narodowości polskiej, która została odznaczona tym medalem. (w)

Legat papieski opuścił Meksyk

Laredo (Teksas), 7. 10. (PAT). — Przybył tu legat papieski, zmuszony przez władze meksykańskie do opuszczenia granic państwa.

Legat przyjechał specjalnym pociągiem w towarzystwie tajnych agentów policji meksykańskiej.

Komunizm w Bułgarii

Zamiast korespondencji z podróży po Bułgarii

Ciągła zmiana miejsca pobytu uniemożliwiła mi pisanie korespondencji z podróży po krajach czarnomorskich. Podróż ta należy niestety do przeszłości. A piśnię o niej już z Poznania, wywołując z pamięci wrażenia i obrazy, których koloryt różni się jaskrawo od naszego poznańskiego tła.

Ostatnia moja korespondencja datowana była z Warny. Nie byłem już świadkiem ostatniego trzęsienia ziemi, które nawiedziło południową część półwyspu bałkańskiego, a przedewszystkiem Grecję i w mniejszym już nieco i mniej groźnym stopniu — Bułgarię. — Wstrząsem innego rodzaju były też wybory do rady miejskiej stolicy kraju — Sofji, w wyniku których zdecydowaną większość zdobyli komuniści. Dla ludzi, znających choćby pobieżnie obecne stosunki w Bułgarii, nie było to wielką niespodzianką. Prądy radykalne w wojennej Bułgarii odgrywały poważną rolę, wystarczy tutaj wspomnieć rady czerwonogłowy przywódcy ludu Stambulskiego. Komunizm bułgarski jest zaprawiony nacjonalizmem, a wynika on nie tyle z naturalnych, społecznych przesłanek, ile z warunków politycznych, w jakich znalazła się Bułgaria po wielkiej wojnie.

W wojnie państw bałkańskich przeciwko Turcji Bułgaria odniosła największe bodaj sukcesy i najbardziej przyczyniła się do zwycięstwa nad Turkami. Potem jednak wdała się w walkę z wszystkimi dotychczasowymi sprzymierzeńcami, walkę, która dla niej, jak było do przewidzenia, skończyła się fatalnie. Najlepiej powiodło się Bułgarii w wielkiej wojnie, w której uczestniczyła po stronie Niemiec, Austrii i Turcji. Okrojona zewsząd i upokorzona, bez widoków na odzyskanie w bliskiej przyszłości utraconych obszarów, z bolesnym poczuciem doznanej krzywdy, Bułgaria przedstawia dzisiaj podatny teren dla wywrotowych ruchów i dążeń, które znajdują oparcie nie o szerokie masy włościanstwa, lecz o sferę inteligencji, a zwłaszcza o młodzież akademicką, która, jak mnie informowano, wyznaje hasła komunistyczne.

W komunizmie i w rewolucyjnych ruchawkach macedońskich wyławiają się niezadowolone i beznadziejnie społeczne bułgarskiego, a raczej tych jego kół, które nie potrafią pogodzić się z twardą rzeczywistością, skazującą dzisiejszą Bułgarię na odgrywanie roli małego państwa, gdy jeszcze przed dwudziestu paru laty Bułgaria mogła marzyć o hegemonii na półwyspie bałkańskim.

Komunizm jest reakcją właśnie warstw oświeconych na istniejący stan rzeczy.

Miałem możność rozmawiania z pennym komunizującym inteligentem, który w każdym zdaniu, w każdym spostrzeżeniu objawiał się nietylko jako komunista, ile jako czystej krwi nacjonalista. Przypuszczam, że ten mój znajomy był typowym przedstawicielem tej rzekomo komunistycznej inteligencji bułgarskiej. Jego poglądy komunistyczne były dość nieokreślonego gatunku, podobnie jak i ich uzasadnienie pozabawione było realnej podstawy.

Kto ma ręce tak związane, jak Bułgaria, ten szuka wyzwolenia w hasłach i akcji przewrotowej — oto był wniosek, który się nasuwał z moich rozmów z przedstawicielami radykalnej inteligencji bułgarskiej.

Należy jednak mieć nadzieję, że zdrowe instynkty i siły społeczne, których w Bułgarii nie brak, odniosą w końcu zwycięstwo nad majakami doktryny III Międzynarodówki. Wspomniany już mój rozmówca sam oświadczył, że nie wierzy w to, by ruch komuni-

styczny odniósł kiedykolwiek zwycięstwo w jego kraju na to bowiem nie pozwala sama struktura społeczna Bułgarii. Brak tam niemal zupełnie proletariatu robotniczego i wogóle bardzo mało jest ludzi, którzyby nie posiadali własnego warsztatu pracy, przeważnie w postaci gospodarstwa rolnego. — Bułgaria bowiem jest krajem typowo

rolniczym; miasta odgrywają w niej słabokowkowo niewielką rolę.

To też przy bliższym przyjrzeniu się istotnemu układowi sił społecznych, komunizm bułgarski nie przedstawia się tak groźnie, jakby można było sądzić z wyniku ostatnich wyborów miejskich w Sofji.

MARJAN CHEŁMIKOWSKI.

Burzliwe obrady francuskiej partii agrarnej

400 manifestantów demonstrowało przeciwko spekulacjom giełdowym

Paryż, 7. 10. (PAT). Dzisiaj popołudniu w sali Waagram odbyła się kon-

ferencja francuskiej partii agrarnej, na której poruszono kwestję zniżki cen produktów rolnych, rewizję ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych, deficyt budżetowy itp. Przed rozpoczęciem się uczestnicy konferencji uchwalili jednogłośnie strajk fiskalny, o ile rolnictwo nie uzyska zadośćuczynienia.

Po zakończeniu konferencji 400 manifestantów wtargnęło do gmachu giełdy zbożowej, chcąc w ten sposób zaprotęstować przeciwko spekulacjom giełdowym. Po dostaniu się do wnętrza manifestanci starli na tablicach kursy zboż. Policja musiała interwenjować. Po aresztowaniu kilku osób porządek został przywrócony.

Samolot w płomieniach

London, 7. 10. (PAT). Samolot wojskowy, ogarnięty płomieniami, spadł w pobliżu Compton Surrey.

2 członków załogi poniosło śmierć, jeden jest ciężko ranny a trzech pozostałych udało się uratować przy pomocy spadochronu.

Rzeźka staruszka

Przy zbiegu ulic Garncarskiej i Św. Marcina pewien wonicza najechał 76-letnią Józefę Kuczkowską. Furman zbiegł a potrąconą staruszką zajęli się przechodnie.

Gdy zamierzano przewieźć p. Kuczkowską do mieszkania, staruszka uczuła się dokięta tego rodzaju propozycją i mimo potłuczeń, piszo zabrała się do domu, wprawiając w podziw świadków całego zajścia. (kl)

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę Nieodwołalnie dwa ostatnie dni

Najpiękniejszy film polski

„Księżna Łowicka“

648

Samobójstwo 77-letniego starca

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy

W Inowrocławiu przy ul. Orłowskiej powiesił się w swym mieszkaniu 77-letni Adam Szałkowski, z zawodu tapicer. Staruszek od dłuższego czasu nie miał pracy i to prawdopodobnie było powodem rozpaczliwego czynu. (kl)

W nocy na 6 bm. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń urzędnik kasy chorych w Wągrowcu Tadeusz Władysław Janowski. Przyczyną rozpaczliwego kroku narazie nie udało się ustalić.

Zagadkowa śmierć inwalidy

Zwłoki znaleziono w służbie kanału bydgoskiego

W Bydgoszczy zaginał przed kilku dniami Wojciech Jeziński, dawniejszy właściciel restauracji „Dom Parkowy“ przy ul. Św. Trójcy. Po daremnych poszukiwaniach, przypadkowo znaleziono zwłoki śp. Jezińskiego w służbie Starego Kanału bydgoskiego.

Jeziński był inwalidą wojennym i cierpiał na napady epileptyczne. Nara-

zie nie stwierdzono, czy padł on ofiarą wypadku, czy też targnął się na życie. (kl)

Jak rozmawiał Hindenburg z Hitlerem

Ciekawe szczegóły głośnej w swoim czasie rozmowy niedoszłego dyktatora Niemiec z prezydentem Rzeszy

Lipsk, 7. 10. (PAT). Poróżnieni działacze narodowo-socjalistyczni dopiero teraz ujawniają niektóre ciekawe szczegóły głośnej w swoim czasie sierpniowej wizyty Hitlera u Hindenburga, podczas której prezydent Rzeszy bardzo chłodno miał się rozprawić z wodzem narodowych socjalistów.

Hindenburg zapytał: — Czy chce pan objąć proponowaną mu tekę wicekanclerza, czy nie?

Hitler usiłował coś tłumaczyć, jednakże Hindenburg już w drugim zdaniu mu przerwał: — A więc nie.

Hitler zaniemógł i zmieszany podszedł do drzwi. Przedtem jednak Hindenburg miał zawołać: — Panie Hitler, to jedno panu mówię, nie rób pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć.

Przepowiednia pogody na sobotę:

Po rannych mgłach lub oparach w dzień pogoda słoneczna, nocą miejscami przymrozki. W dzień temperatura od 12—15 st. Słabe wiatry wschodnie.

Obóz Wielkiej Polski

Nowy kurs kandydatów

rozpoczyna się we wtorek, dn. 11 października br. o godzinie 20-ej w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum“).

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekretariat O. W. P. — św. Marcin 65 w podwórzu prawo, II ptr.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

104)

— Czy to tylko prawda, bo pamiętasz, co mówili o niej i starości? No i co? okazało się, że to własny rządca tak ją oczercił...

— Eee... zaraz „oczernił“... już tam coś na tem być musiało... „bez przyczyny śmierci niema“...

— Ale przecież Krzywnard dotarł do źródła tych oszczerstw i przekonał ludzi, iż rządca mówił na wiatr... Gdyby to były dawne czasy, byłby musiał taki galgan pod lawą odszczekiwać... Szkoda, że ten zwyczaj zaginał...

— Krzywnard? No, bo przecież on sam jest jednym z tych... mile widywanych w sypialni „dzielnej kobiety“, to musi jej bronić...

— Ja jakoś w to nie mogę uwierzyć... — Jakbyś na własne oczy ujrzała to, co widział ten jej rządca, którego odprawiła...

— To podły gad! Nawet, żeby naprawdę coś widział, nie powinienby o tem mówić! Przecież pozatem, że jest rządca, jest mężczyzną i powinien mieć

jakiś honor... Ale jestem przekonana, że to nowe oszczerstwo! Ja na jej miejsce wyrzuciłabym go na leś!

— I ja tak uczynię! Dziękuję pani bardzo! — odezwała się zaraz Hanka, wysuwając się z za drzewa. — Nie chcąc, wysłuchałam rozmowy, jaką panie prowadziły. Może nie powinnam była słuchać, ale... jestem tylko kobietą — uśmiechnęła się blade, z zażenowaniem.

Obie kobiety stały, jak wrosnięte w ziemię. Jedną z nich, starszą, była żona pana Moreckiego, młodszą, broniącą Hanki, daleka kuzynka pana Dzienskowskiego, panna Walerja Tułocka.

— Przepraszam panie bardzo za moją niedyskrecję, ale... nie wiem, czy znalazłaby się taka kobieta, która na mojem miejscu, postąpiłaby inaczej. Bo niech panie zechcą posłuchać: — mówiła Hanka ciągle, podczas gdy tamte stały bez słowa, — wyczuwając jakiś niemal wrogi mi nastrój, wyszłam do ogrodu, aby zaczerpnąć czystego powietrza. Oparłam się o drzewo i pograżyłam w zadumie nad sobą. I oto naraz posłyszałam rozmowę, która mnie dotyczyła! Czyż jest kobieta, któraby nie skorzystała z przypadku i nie chciała się dowiedzieć przyczyny owego wrogiemu nastroju, jaki niezasłużenie wytworzył się dokola niej? Lubię wszystko rozstrzy-

gać otwarcie, uderzać mieczem w węzeł, aby go przeciąć. Dzięki paniom, wiem nareszcie, że życie nietylko nie oszczędziło mi żadnej troski materjalnej, żadnego zmartwienia, ale teraz, kiedy pracuję tak ciężko, jaką jest praca nauczycielki muzyki, zarabiam tyle, że zaświatała nareszcie przedemną nadzieja lepszej przyszłości dla Juszczyna, teraz ów los okrutny szarpie mi opinię, pozbawiając mnie tego, co dla kobiety jest najcenniejsze, droższe nieraz nad życie samo! Serdecznie paniom jestem wdzięczna za tę rozmowę, jaką prowadziłyście...

Wyciągnęła rękę i, podane sobie bojaźliwie dłonie, uściśnęła krótko, mocno, po męsku.

— ...I niech pani nie wierzy — do dała, zwracając się do pani Moreckiej, — że „bez przyczyny śmierci niema“... Mój były rządca, rzucając na mnie oszczerstwa, może nawet nie zdawał sobie sprawy z tego, jak straszną czyni mi tem krzywdę!

Nareszcie przemówiła panna Tułocka:

— Pani jest zbyt dobra i dlatego tak pani ciężko w życiu! Ludzie panią wyzyskują, każdy, czy mu się należy, czy nie, dopomina się o pieniądze u pani, w przekonaniu, że mu pani zapłaci, aby nie wyrzekła, że go pani ukrzywdziła... Przecież nieraz z kuzy-

nem moim, Dzienskowskim, rozmawialiśmy o tem: pani mogła wogóle nie płacić długów, jakie brat pani pożyczał, kiedy majątek przepisałiście państwo na pani imię...

— Jakież to? — zdumiała się Hanka. — Przecież on pożyczal...

— Ale nie pani! — wtrąciła się teraz pani Morecka. — Sama pamiętam, że wszyscy się dziwili, kiedy pani zaczęła płacić dług za brata, chociaż jedni byli za to z uznaniem dla pani, a inni... uważali, że postępuje pani... przepraszam... niemądrze! Bo, gdyby pani jeszcze miała pieniądze... Ale tak ciężko, jak pani mówi, zdobywać je... innym oddawać?... Sensu to nie miało i nie ma!

— Ale... przecież oni... ci ludzie, którym brat był winien, pożyczali mu te pieniądze...

— To i co z tego? Mało to procentów nabrali? — pouczala pani Morecka Hankę, rada, że rozmowa przeszyła na inne tory, że wzamian za słowa, które poprzednio wypowiedziała, może teraz tem, co mówi, wykazać swoją życzliwość dla niej. Postępując w ten sposób, nigdy pani nie mieć nie będzie!

— Może pani ma rację, ale... taka już jestem niemądra, że raczej wole nie mieć, niż bogacie się krzywdzić ludzką. (C. d. n.)

Szymanowski w Poznaniu

Do Poznania przybył Karol Szymanowski, aby wziąć udział w próbach swego najnowszego dzieła, czwartej symfonii, która będzie wykonana na niedzielnym koncercie Orkiestry Symfonicznej m. Poznania w Teatrze Wielkim.

Jak wiadomo, znakomity twórca przyznał Poznaniowi pierwszeństwo w wykonaniu najnowszego dzieła. Osobiste zaś jego przybycie łączy się jeszcze ściślej z koncertem niedzielnym przez to, że Szymanowski sam ukaże się na estradzie jako wykonawca i odegra part fortepianową w swojej symfonii.

W dzisiejszym Dziale Kultury i Sztuki znajdują czytelnicy uwagi o rozwoju polskiej twórczości muzycznej i o fazie, w jakiej się ona obecnie znajduje. wyprzedziane przez Karola Szymanowskiego w rozmowie, na której opublikowanie znakomity artysta był łaskaw się zgodzić.

Czyje rowery?

W komisariacie VII znajdują się trzy rowery męskie, które pozostawili nieznani osobnicy na ul. Staszica.

Jest uzasadnione podejrzenie, że rowery te pochodzą z kradzieży. (kl)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

„Dzika pszczoła” ukaże się jeszcze tylko trzykrotnie, w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

W niedzielę po południu ulubienica publiczności poznańskiej, uroczą artystką sceny krakowskiej p. Jadwigę Zaklicką ukaże się w niezrównanej swej kreacji w wybornej komedji „Roxy”.

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj po raz drugi „Bajadera”, entuzjastycznie przyjęta przez premierową publiczność na wczorajszym przedstawieniu inauguracyjnym.

Ceny biletów od 75 gr do 4,50 zł. Następnego przedstawienie operowe we środę, 12 bm., z „Cavallerią Rusticana” i „Pajacami”.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj oraz w niedzielę znakomita komedja Rittnera „Głupi Jakób” z gościnnym występem mistrza Mieczysława Frenkla. W roli Hani znakomita artystka p. Cieszkowska.

„Dwór we Włodkowicach” — przepełniona pogodą i staropolskiego humoru komedja Z. Przybylskiego wchodzi na repertuar w poniedziałek 10 bm.

W tej niezwykle sympatycznej komedji Mieczysław Frenkiel odtwarza przepyszną rolę wzbogaconego parwenjusza Bąbeckiego.

Komedja Muzyczna

Dzisiaj w dni następne słynna operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar”, która dzięki niezmiernie zajmującemu librettu, czarującej muzyce i oryginalnemu ujęciu fabuły osiągnęła niebywałe powodzenie na wszystkich scenach zagranicznych.

„Sen nocy letniej” — słynna fantazja sceniczna W. Szekspira, wystawiona będzie w niedzielę 9 bm. o godz. 3,30 po południu.

Teatr Narodowy

ul. Ratajczaka (Dom Rzemieślniczy). W niedzielę o godz. 15-tej i 17,30 świetna sztuka historyczna p. tyt. „Obrona Częstochowy”. Bilety w cenie od 50 gr do 1 zł w firmie A. Szejbrowski, ul. Gwarna 20 a w niedzielę od 10-tej rano przy kasie w Teatrze Narodowym.

Teatr Wielki

„Bajadera” operetka Kalmana

Jak Kalman, sporządziwszy sobie raz szablon do pisania operetek stosował go konsekwentnie do każdego swego nowego opusu. tak recenzent, po zobaczeniu którejkolwiek z jego operetek i napisaniu z niej sprawozdania może je automatycznie do każdego z jego wytworów stosować, najwyżej zmiany wykonawców zaznaczając.

Zawsze ta sama intryga, te same emulifikowane typy, zachowujące się niezmiennie i deklamujące te same niemądre rzeczy, z którymi najlepszy aktor nie będzie wiedział co począć.

W „Bajaderze”, podobnie jak w pozostałych rzeczach Kalmana niema nic odmiennego ani nowego. Egzotyczny książę i kobieta. Na tle tego odbywa się jakaś mało zrozumiała ceremonia z tańcami, dowcipami i sentymentalnymi śpiewami — a wszystko zawsze nieoczekiwanie i niepotrzebnie. Nasi arty-

Sterowiec L. A. 3

W poniedziałek, dnia 10 października b. r. ukaże się po raz pierwszy na ekranie kina „Słońce” gigantyczne arcydzieło filmowe wytwórni amerykańskiej „Columbia” p. t.: „STEROWIEC L. A. 3”.

Prasa amerykańska i europejska jednomyślnie twierdzi, że film ten prześcignął wszystkie dotąd widziane w dziedzinie kinematografii. Został on zrealizowany przy współudziale marynarki powietrznej Stanów Zjednoczonych. Setki aeroplanów najnowszej konstrukcji oraz kilka sterowców wyczyniają zdumiewające popisy na lotnisku Lakehurst w oczach tysięcy rozradowanych widzów. — Wstrząsające sceny katastrofy największego sterowca świata, który ginie w odmętach oceanu, oraz kapotaż ogarniętego płomieniami aeroplanu na śnieżnych po-

lach Bieguna Południowego, wywierają niesamowite wrażenie grozy i podziwu dla bohaterów wykonawców filmu, w którym rolę główne kreują po mistrzowsku: uroczą FAY WRAY, JACK HOLT i RALF GRAVES.

„STEROWIEC L. A. 3” — to bohaterka epopea zdobywców przestworzy, których bohaterские wyczyny zaścianają wszystko, co do tej pory geniusz ludzki zdołał pokazać na srebrnym ekranie — jednym słowem to arcydzieło stworzone na najwyższą miarę, porównujące mistrzostwem wykonania, bogata wystawą, niezrównanymi scenami i świetną grą artystów!

Poniedziałkowa premiera w „Słońcu” wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w sferach kinomanów poznańskich. r 642

Zgon na ulicy

Na św. Marcinie zaśląbli wczoraj nagle 55-letni emeryt Józef Różycki z Gniezna.

Lekarz przywołanego pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Różyckiego na udar serca. (kl)

Usiłowane samobójstwo

Zamieszkały przy ul. Mylnej 54 Władysław Kamyszeko usiłował otruci się lizolem.

Desperata przewieziono do szpitala miejskiego w stanie naogół niegroźnym. (kl)

„JAK JEST W ROSJI?”

JUTRZEJSZY REWELACYJNY ODCZYT Aleksandra Janty-Po-czyńskiego

Jutro, t. j. w niedzielę, 9 b. m., o godzinie 12.30, odbędzie się w cyrku „Olympia” przy ul. Poznańskiej, rewelacyjny odczyt, w którym prelegent — znakomity pisarz i podróżnik Al. Janta-Po-czyński — odpowie na to ciekawe, a niewątpliwie wszystkich interesujące pytanie „Jak jest w Rosji?” Po powrocie z wielkiej podróży przez Rosję Sowiecką — a przed wyjazdem na Wschód — prelegent, świetny przytem obserwator i pisarz, da w swym dzielnym naprawdę sensacyjnym odczycie aktualny obraz życia w Sowieciech, a to na podstawie własnych spostrzeżeń, zebranych na następującym szlaku Moskwa — Leningrad — Magnitogorsk — Taszkient — Samarkand — Buchara — Krasnowojsk — Baku — Tyflis — Batum — Jalta — Sewastopol — Odessa — Kijów — Charków — dalej sławny Dnieprostroj i w. in. Odczyt ten — jak było do przewidzenia — wzbudził niezwykle zainteresowanie, czego dowodem silny pokup na bilety Bilety od 50 gr w Księgarni Uniwersyteckiej (J. Jachowskiego), ul. Gwarna 19 a w niedzielę od 11 rano w kasie cyrku „Olympia” przy ul. Poznańskiej — Szczegóły podają wielkie afisze na słupach miejskich. zr 16 183

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— Nabożeństwo Uniwersyteckie rozpoczęło się w niedzielę, 9 bm., o godz. 10.30 w Domu Akademickim przy Wąłach Leszczyńskiego 6. W soboty i przeddzień świąt czeka spowiednik w kościele kolegiaty św. Marii Magdaleny t. zw. farnym — o godz. 18-iej Nabożeństwo Uniwersyteckie odprawiają kolejno: ks. prof. dr. Z. Baranowski, ks. radca Stef. Durzyński, ks. kan. L. Jarosz i ks. prałat Józef Prądzyński. (—) Ks. Józef Prądzyński duszpasterz uniwersytecki

— Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu zwraca się do społeczeństwa z prośbą o wprowadzenie zwyczaju posyłania roślin i kwiatów chorym, choćby nieznanym sobie osobom, leczącym się w szpitalach. Każdy taki dar niewątpliwie przyczyni się

ści w osobach pp.: Karwowskiej, Leonowicz, Bratkiewicz, Sendeckiej, Rychtera i in. robili naprawdę heroiczne wysiłki, aby się utrzymać na powierzchni i nie utonąć zaraz w pierwszym akcie w powodzi głupstw i niedorzeczności. W dodatku to wszystko tak długo trwa i wolno się naprzód posuwa. Reżysera zadaniem byłoby sprowadzić to wszystko do jakichś możliwych rozmiarów, bo inaczej nikt nie wytrzyma — a szkoda przecież pracy artystów i wysiłków kinowców.

Najwięcej podobały się sceny z Bratkiewiczem i Sendeckim, jako że ci dwaj artyści starali się i to ze skutkiem wprowadzić naprawdę trochę życia i dowcipu do pustki w akcji i treści.

Sceny taneczne (zbiorowe) wymagałyby nie tylko lepszego treningu zespołu, ale i gruntownego przekomponowania, bo ciągle noszenie partnerek na rękach czy nogach nie jest jeszcze tańcem ani plastyką.

Prowadził rzecz z temperamentem p. Tyllia. St. W.

do ulżenia choremu pobytu w szpitalu i nieraz pozwoli, choćby na chwilę, zapomnieć o cierpieniu. Zwyczaj ten wprowadzono w Japonii przed wielu laty, a w Anglii, gdzie chorych darzą kwiatami w każdą sobotę — od niedawna Polski Czerwony Krzyż pragnie ten piękny zwyczaj przeskoczyć do Polski. Posyłajcie więc rośliny i kwiaty biednym chorym.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”. W filmie tym w oryginalny sposób połączony jest pierwiastek fantastyczny z realizm. — Bohater filmu, utalentowany lekarz, dr. Jekyll próbuje zmaterjalizować moralne cechy ludzkiej jaźni, rozdzielić zle i dobre instynkty duszy ludzkiej. Wynaaleziona przez niego mikstura pozwala mu stać się podwójnym człowiekiem. Wszystkie zle skłonności kondensują się w człowieku — potworze, któremu lekarz nadaje nazwisko Mr. Hyde’a. Ale powoli mistrz przestaje panować nad swym dziełem i przemiany dr. Jekylla w Mr. Hyde’a zachodzą mimo jego woli. Może dlatego, że pierwiastki zle w naturze ludzkiej mają przewagę nad dobrymi. Temat ten z posmakami sensacyjności znalazł w filmie, reżyserowanym przez Mamouliana, bardzo staranne opracowanie. Film działa tak sugestyjnie, że, choć człowiek nie zgadza się z jego założeniami, jednak śledzi akcję z nieustającym zainteresowaniem. Silne momenty mocno wstrząsają fantazją i umysłem widza. Kapitalna kreacja stworzył tu w roli tytułowej Frederic March. Żaden kinoman nie powinien zaniedbać okazji obejrzenia tego bardzo ciekawego filmu (ver.)

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Wesoły bandyta” czyli „Carmencita”. — Akcja rozgrywa się na „Dzikim Zachodzie” amerykańskim, który stanowi fotograficzny teren i daje temat do niezliczonych bohaterów — awanturniczych opowieści. Walka pomiędzy policją a nieszanującymi przepisów prawnych cowboymy rozgrywa się w efektywnych pościgach konnych, strzelaninach itp. Sympatje publiczności, — które w innych filmach z reguły należą do pociągających gwalcielei prawa, — tutaj podzielone są pomiędzy wesołego bandytę, bardzo przyjemnego młodzieńca, cieszącego się dużym powodzeniem u płci pięknej, a równie sympatycznego sierżanta policji. Obaj współzawodnicy konkurują do serca jednej i tej samej piękności. Akcja jest ciekawa i urozmaicona a Conchita Montenegro w roli pięknej tancerki bardzo miła. W tekście dźwiękowym dużo ładnych piosenek hiszpańskich.

Nadprogram tygodnik filmowy. (ver.)

Kino „Sfinks” wyświetla film p. tyt. „Mężczyzna szuka miłości”. Pod tym samym tytułem istnieje powieść Pittgrilliego. Lecz poza tytułem film z tą powieścią nie posiada nic wspólnego. Scenariusza dostarczyła bowiem filmowi sztuka Henri Bataille’a „Poliche”. Treścią filmu są dzieje pewnego nieco już starszego pana, zakochanego do szaleństwa w zmiennej, kapryśnej i niegodnej jego miłości młodej wdowie.

Na podkreślenie zasługuje ładna budowa scenariusza, który umiejętnie trzyma uwagę widza w napięciu. Role główne kreują poprawnie Michał Cześnow (Didier Mirenil) i Dolly Davis (Rosetta). (Sz)

Kino „Corso” wyświetla film p. t. „Wilki i szakale morza”. W czasie wielkiej wojny w 1917 r., gdy niemieckie łodzie podwodne zaczęły poważnie grozić dostawcom aljanckim, najskuteczniejszym sposobem walki przeciwko tym łodziom okazały się zwykłe okręty handlowe, uzbrojone w dobrze ukrytą artylerię. — Film przedstawia pewien wycinek tych walk, w których zwycięzca okazuje się okręt aljancki, zatapiający podstępem niemiecką łódź podwodną. Reżysera filmu zadała sobie wiele rzetelnego trudu, aby odtworzył prawdziwą bitwę morską, co się jej udało dzięki pomocy angielskich jednostek bojowych, użyczonych do zdjęć przez admiralicję. (Sz)

Kino „Aurora” wyświetla dwie serie długiego dramatu z dziejów zachodu p. t. „Bohater puszczy”. Po rozległych stepach Argentyny błąka się nieuchwytny dziki koń, zwany „Duchem pampasów”. Koń ten ma uwiązany dokoła przedniej nogi łańcuszek, zawierający klucz do zdobycia olbrzymiej fortuny (!). Prawa spadkobierczynią tych skarbów jest Selma Winslow a majątku tego pragnie ją po-

zbawić jej opiekun, który wynajmuje w tym celu jakiegoś awanturnika nazwiskiem Kemp. Na szczęście Selma znajduje dzielnego obrońcę w osobie Jacka Hald’a, który oddaje „czarne charaktery” w ręce władz i zdobywa skarby dla Selmy.

Rolę Jack’a kreuje Jack Hoxie. (Sz)

KALENDARZYK

Sobota, 8 października 1932.

Słońce: wschód 6,05; — zachód 17,14; — długość dnia 11 godz. 9 min.
Księżyc: wschód 15,33; — zachód 23,48; — po pierwszej kwadrze.
Kal. rzk.: Brygida; jutro Djonizy.
Kal. słow.: Wojława; jutro Domogost.

Zebrania

Dzisiaj o 19 Zw. Pomocników Tapicerów-Dekoratorów u p. Kubisza, św. Wójcicich 1;

- o 19 Tow. Powstańców i Wojaków (Debiec) u p. Grześniaka, ul. Wspólna 15;
- o 19 Zjedn. Prac. Rzem. (elektromonterzy) w Domu Rzemieślniczym;
- o 19 Klub Sportowy Głuchoniemych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 20 Zw. Techn. Dentystów u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 20 Zrzeszenie Związków Zawodowych Automobilistów u p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16;
- o 20 Koło Seniorów Stow. Młodzieży Obyw. (Tum) w Domu Kat. na Śródcie;
- o 20 Klub Atl. Sport. „Zbyszek” u p. Binnertowej przy Moście Chwalińskim;
- o 20 Tow. Marynarzy Rez. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 20 Zjedn. Prac. Rzem. (czeladź kowalska i ślusarska) w Domu Rzemieślniczym;

Jutro o 8 Tow. „Piełgrzym” — nabożeństwo dziękczynne u Fary;

- o 10 „Jurzenka” Stow. Absolwentek Szkoły Dokształc. w auli ul. Marszałka Focha 1;
- o 10 Tow. Sport. „Grom” walne zebr. u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
- o 10 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny zjedzenie Muzeum Wlkp.;
- o 10 „Canaria” Tow. Hodowli Kanarków nadzw. zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 11 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów w „Ulu” u p. Wiśniewskiego, ul. Ślusarska 6;
- o 11 Zw. Cechowych Czeladzi Ciesielskich na Wlkp. u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
- o 11 Tow. Cechowej Czeladzi Garncarskiej u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 12 Stronictwo Narodowe — wielkie zebranie w sali kina „Apollo”, Piękary 16-17;
- o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) w sali OO. Jezuitów;
- o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) w Domu Kat. na Śródcie;
- o 15 Tow. Krawców u p. Gaworskiego Nowy Rynek 4;
- o 17 Koło Ministrantów (Fara) — wieczornica u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 17 Związek Pomocników Salezjańskich w sali Ks. Ks. Salezjanów, ul. Wroniecka;
- o 17 „Harmonja” w sali Stow. Techników, św. Marcin 21;
- o 17 Stow. Absolwentów III szkoły wydz. (Wilda) w auli;
- o 18 Centralny Zw. Zawodowych Ogrodników Wlkp. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
- o 19,30 Kat. Zw. Abstynentów (Jeżyce) w salce parafjalnej;

Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Bronisława Hausnera o godz. 16,30 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska - Grunwaldzka;

Licytacje

Dzisiaj o 12 M. Garbary 5 — firany, flanely, pończochy, rękawiczki;

TEATR „SŁOŃCE”

Dzisiaj w sobotę o godzinie 11 wieczorem jedyny występ znakomitej tancerki

L O D Y H A L A M Y

Dzisiaj zatem o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce” wystąpi słynna tancerka polska L O D A H A L A M A, znakomita gwiazda rewii warszawskich, bezkonkurencyjna ulubienica stolicy. Znakomita tancerka wykona szereg popisowych tańców swego bogatego repertuaru, między innymi: „Wyzwolenie”, „Cygański”, „Wiazanka”, „Narkotyk”, „Leszinka” i inne. Ponadto w Wieczorze dzisiejszym udział przyma: świetna pieśniarka ADA OWIDZKA i doskonały komik i recytator charakterystyczny JERZY WELIN w swym najlepszym repertuarze.

Dzisiejszy Wieczór popularnej Halami wywołał wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach naszego miasta, czego dowodem ożywiona sprzedaż biletów.

Bilety po cenie najniższych od 1 zł są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szejbrowskiego — ul. Gwarna 20. Tel. 56-38 — oraz od godz. 8 wiecz. przy kasie „Słońca”. r 641

TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — „Bajadera”.
Teatr Polski: Dzisiaj — „Dzika pszczoła” —
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Głupi Jakób” z Mieczysławem Frenkiem.
Komedja Muzyczna: Dzisiaj — „Wiktoria i jej huzar”.

Tragedja w życiu cyganerii paryskiej

Samobójstwo dwóch młodych artystów amerykańskich

Paryż — ojczyzna bohemy artystycznej — przeżywa obecnie ciężkie czasy. Żelazna stopa kryzysu przyduśiła całe życie Paryża. Najciężej odbiło się to na życiu artystycznym, gdyż sztuka i wszystko, co z niej pochodzi, gdy nastąpił okres oszczędzania, zostało skreślone z budżetów. Artysci — malarze, rzeźbiarze, muzycy, poeci — znaleźli się w nędzy. Ciężkie czasy nadeszły dla kipiących dawniej życiem i weselem pracowni, kawiarni i knajpek na Montparnassie.

Między bezpowrotnie — przynajmniej narazie — czasy, gdy w wielkich kawiarniach Montparnasse'u, w Dome, Coupole, tłoczyły się tłumy turystów amerykańskich, gdy bogate snoby z obu półkul świata odgrywały rolę mecenasów sztuk pięknych, aby zbliska przyrzeć się tej sławnej bohemy artystycznej, o której działalność, dziełach i wyczynach tyle opowiadano i pisano od czasów Murger'a.

Ostra, nieubłagana walka o byt przestąpiła teraz szarym welonem cały Montparnasse artystyczny, zgasiła dawną radość życia. Tam, gdzie dotąd rozbrzmiewał wesoły gwar, pieśń, muzyka, gdzie wrzała twórcza praca — zapanał nastrój ciężki, smutny, przygnębiony. Niema tygodnia, aby prasa nie zarejestrowała jakiejś tragedji w kołach artystycznych. W tym roku popelniono samobójstwo już 13-ty artystów w dzielnicy Montparnasse'u. Ostatni tragiczny wypadek rozegrał się w tych dniach, a ofiarami byli dwaj artyści-Amerykanie.

George de Nevers z Chicago i John Horn Mathews z Orange zajmowali duże ateliery. Młodzi ludzie, serdeczni przyjaciiele, obrali rodzaj śmierci, znany z dzieł Rzymu Cezarów. Obu znaleziono siedzących w fotelach przy stole. Na lewym ramieniu poprzecinali sobie

arterje i zanurzyli ręce w miednicach z gorącą wodą, aby osłabić ból i przyspieszyć upływ krwi. — Prawice ich były mocno splecione w ostatnim przedzgonnym uścisku. Mathews siedział je-

szcze prosto w fotelu, podczas gdy ciało de Nevers'a zwiślało do połowy na ziemię. Na stole znaleziono puste butelki po rumie, szklanki i sześć wypalonych fajek. Na biurku leżał list, w którym samobójcy wynotowali spis długów i listę wierzycieli, wyrażając nadzieję, że sprzedaż ruchomości przyniesie sumę, wystarczającą na pokrycie należności. Or.

Zwłoki noworodka

W Alei Wiejskiej na Sołaczu znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej.

Zwłoki odstąpiono do zakładu medycyny sądowej. (kl)

Turniej walk zapasniczych

Wczorajsze walki odbyły się spokojniej niż zwykle i przyniosły następujące rezultaty:

Olbrzymi Karsch, mimo wysiłków i technicznych wybiegów Krausera, pokonał go w 11 minut, zdusiwszy w podwójnym nelsonie. Faworyt turnieju Hiszpan Oliweira w ciągu 21 min. nie mógł się uporać z Garkowienką i walkę ogłoszono jako nierozstrzygniętą. Decydujące spotkanie Gebauera z Petriczem zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem ostatniego w 16 min. W czwartej walce, prowadzonej również do rozstrzygnięcia, Sztekker dopiero w 24 min. zdołał pokonać nieczysto walczącego Emondsa. Wreszcie jako ostatnia para spotkał się Kawan z Waluszewskim, którego położył po 3:30 min. odwrotnym pasem. (wz)

Dzisiaj w sobotę walczą:

Decydująca Kawan — Sztekker, Koffe Dymitrescu — Emonds, Petricz — Karsch, Neuman — Krauser i decydująca Oliveira — Gebauer.

KRONIKA GOSPODARCZA

Zniżka cen nawozów sztucznych

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Na sezon wiosenny 1933 r. zostały obniżone ceny nawozów sztucznych.

Obniżka ta, przysparzając wartość nawozów franko kopalnia, przy sprzedaży kredytowej wyniesie dla kainitu 13 proc. a dla soli potasowych ponad 15 proc. Przy doliczeniu ulg, jakie będą stosowane przy zakupach za gotówkę, cena 10 ton kainitu będzie o 20 do 21 proc. a soli potasowych od 17 do 18 proc. niższa loco stacja nadawcza od cen ubiegłego sezonu jeściennego. (w)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Dźwiękowe KINO „APOLLO“

Od soboty, dnia 8 października 1932 r.

Wspaniała sensacja ekranu, przewyższająca wszystko dotąd widziane

„DEMON MIŁOŚCI“

(ATLANTYDA)

W głównej roli — ANTINEI — pełnej egzotycznego czaru władczyni mitycznego państwa

BRYGIDA HELM

Przepiękne oryginalne zdjęcia nieznannej części Afryki i gór Atlasu

Ceny miejsc od 45 groszy

„APOLLO“ i „METROPOLIS“ to rekord taniości i dobrych programów!...

Seanse o godz. 5, 7 i 9.

Seanse o godz. 5, 7 i 9.

Dźwiękowe Kino „APOLLO“ w Poznaniu

W niedzielę, dnia 9 października r. b. o godz. 3 po południu

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „NA POKŁADZIE ŁODZI PODWODNEJ“

Przepiękny film z życia marynarzy.

Ceny miejsc od 40 groszy

dr 1360/1

Ceny miejsc od 40 groszy

W stan nieczynny

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Aleksander Schintzel, inspektor w województwie w Białymstoku, został przeniesiony na takie same stanowisko do śląskiego urzędu wojewódzkiego.

W stan nieczynny zostali przeniesieni — starosta powiatowy w Gnieźnie Władysław Ślaby i starosta powiatowy w Bydgoszczy dr. Bereta. (w)

na zakręcie, do wagonów wskoczyło kilkunastu mężczyzn i zaczęło wysypywać z nich węgiel. Eskortujący policjant strzelił do złodziei, którzy zasypali wagon gradem kul.

Wskutek strzelaniny został zabity urlopowany żołnierz 36 pułku piechoty Brożek. (w)

Heine-Medina

Morawska Ostrawa, 7. 10. — (PAT). W miejscowym szpitalu zmarło jedno dziecko na paraliż dziecięcy.

Urząd zdrowia przedsięwziął środki ostrożności, mające na celu zapobiegnięcie rozszerzaniu się choroby.

Napady na pociągi węglowe

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) W pobliżu stacji Jankowice, gdy lokomotywa pociągu z węglem zwalniała

Notowania dewiz z dnia 7 października 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,60	47,10	30,81	—	—	377,50	58,00	79,36
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	173,40	—	81,82	—	—	—	662,50	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	212,30	—	—	14,52	—	605,75	303,50	123,25	168,65
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	123,85	71,425	58,41	24,845	—	353,75	—	71,975	98,40
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,517	58,1—	—	15,15	20,10	3,07	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengó	—	—	—	26,50	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	358,70	206,59	169,38	8,585	—	1025,50	—	208,50	258,20
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	75,32	19,27	—	—	—	93,—	124,75
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	30,80	17,745	14,525	—	—	88,08	116,20	17,90	24,45
Nowy Jork	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,92	513,74	4,209	345,37	—	25,485	33,72	513,25	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,98	20,1475	16,495	88,03	—	—	132,35	20,425	27,82
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	15,22	12,465	116,50	—	75,50	—	15,34	21,01
Rzym	5	172,—	100 l.	45,75	—	21,57	67,50	—	130,50	173,15	26,565	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,08	99,24	81,17	17,59	—	492,—	651,25	—	136,30
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	74,58	19,475	—	—	—	92,—	123,50
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,25	—	—	474,25	—	—

KRONIKA FILMOWA

Dzisiejsza premiera Kina „APOLLO“: „DEMON MIŁOŚCI“ („ATLANTYDA“)

W roli głównej Brygida Helm

Afryka, druga co do wielkości część świata, kryje w sobie szereg zagadek, które uczeni wszystkich krajów starają się i starają nadal wyjaśnić.

Jedną z tych zagadek jest legendarne państwo Atlantydy, które w zamierzchłych czasach znajdowało się miało w dzikich górach Atlasu.

Na tem tle osnuto setki legend, z których niejedna na skutek ciągłych poszukiwań uczonych nabiera cech prawdopodobieństwa.

Ostatnie ekspedycje angielskie i włoskie twierdzą, jakoby Atlantyda nie została zatopiona w oceanie Atlantyckim, lecz znajdować się miała w podziemiach gór Atlasu... pod Saharą.

Pierre Benoît, członek Akademji Francuskiej, stworzył na tle ciagle jeszcze niewyjaśnionej dotąd legendy o Atlantydzie, romans słynny na cały świat, który został przeniesiony na ekran przez genialnego reżysera G. W. Pabsta.

Nic tedy dziwnego, że zapowiedziana na dziś w kinie „APOLLO“ premiera filmu „DEMON MIŁOŚCI“ wzbudziła niezwykle zainteresowanie wśród P. T. Publiczności, czego dowodem ożywiona przedsprzedaż biletów. Kasa czynna od godz. 12 do 1-ej w pol. dr 1362

Wysoki zarobek przez dobre zastępstwo!

(Na wszystkie województwa Polski).

Zgłaszać zechcą się tylko wymowni kandydaci, także panie, posiadający doświadczenie w sprzedaży u klientów prywatnej. Zdolni akwizytorzy, umiejący wyszkolić utrzymać i powiększyć sztab agentów, otrzymają stanowisko

kierownika propagandy

za wysoką prowizją. — Kandydaci muszą znać język niemiecki w słowie i piśmie. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności skierować pod zg 16 219 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

W Hotelu „BRITANIA“

Poznań, 6. Marcin 44, telefon 21-97/8 — lokal, nadający się na pierwszorzędną restaurację, kawiarnię względnie inne przedsiębiorstwo, zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Hotel „Britania“, zg 16 218

Dla Pań KAPELUSZE

nieszablone — z własnej pracowni w cenie od 15 zł począwszy

„Krystyna“ ul. Fredry 6 (przyjmuje również przeróbki) zr 16 226

Płaszcz

damskie za bezcen. Waly Jana 9, mieszkanie 7, zdg 33 748

11 POKOJE UMEBL.

Pokój 1—2 osoby. Ogrodowa 18 mieszkanie 2. Zdr 34 157

Studentkę z utrzymaniem przyjmuje. Ogrodowa 9 II. piętro. nr 5 688

22 ROZMAITE

Pracownia kuśnierska Mariana Pławińskiego Cicha 13. Specjalność wykonanie damskich futer elegancko i tanio. Pr 57.166

„Naftusie“ Truskawiecka unikat balneologiczny — wysła Zarząd zdrojowy w Truskawcu w butelkach 0,7 l. w skrzyniach po 25 / 50 butelek „Naftusia“ jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach w Polsce. Polec. Kurjer Poznański zdr 33 991

Bielizna

trykotowa jedwabna pończochy, skarpetki rekawiczki tanio Marja Grabowska Wielkie Garbary 39 dawniej Masztalarska. Pr 57.111

24 NAUKA

Kurs sztuki przeznaczony dla osób interesujących się sztuką lub dla młodzieży poza szkolną jako uzupełnienie wykształcenia — rozpoczynam 6 października — Romana Szymańska, Podgórna 7, I. zdg 1261

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących po jednej trzeciej cenę kujących posady w tej rubryce drobnych

Dyplom

humanistyczny Uniwersytetu szu. wika pracy (biuro szkoła). Oferty szu. ng 5648 Kurjer Poznański zdr 33 991

Sierota

lat 21, poszukuje jakiegokolwiek pracy zaraz za nieskiem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdr 33 535

Do apteki

elewka, 7. miesięcy praktyki w większej aptece. Znajomość księgowości. Warunki skromne. utrzymanie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdr 33 757

Posługi

lub prania poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdr 34 059

Służąca

osobliwie gotowaniem, praniem prasowaniem poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdr 33 921

28 WOLNE MIEJSCA

Posługaczka

zastępstwo tylko poleconą młodszą zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdr 34 231

Przedpłata

na miesiąc październik 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w miesiące zł 3,50, z odroczeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odroczeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 4-famowej 25 gr. na stronie 4-famowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-famowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zaszczerzeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych); słowo nagłówekowe (tłuste) 26 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.